

Sygn. akt I PZ 17/18

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. K.
przeciwko „A.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o ryczałty za noclegi,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 maja 2018 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powód P. K. wniósł o zasądzenie od na jego rzecz od pozwanej „A.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 47.789,71 zł z tytułu ryczałtu za noclegi w kabinie podczas podróży służbowych w okresie od 22 lipca 2012 r. do 20 października 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami, ograniczając następnie swoje żądanie do kwoty 45.793,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od częściowej kwoty świadczenia.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powód P. K. był zatrudniony w pozwanej „A.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w okresie od 22 lipca 2012 r. do 28 stycznia 2015 r. na stanowisku kierowcy w ruchu międzynarodowym i krajowym, wykonując kursy transportowe w komunikacji międzynarodowej i poruszając się pojazdami ciężarowymi marki S. i I., które wyposażone były w wysoką kabinę sypialną z podwyższonym dachem typu Highline. Na tylnej ścianie kabiny obu pojazdów zamontowane były dwie rozkładane leżanki, ulokowane jedna nad drugą, z możliwością złożenia i zamiany na 2 pufy oraz stolik. W związku z realizacją zleceń transportowych przez jednego kierowcę, druga leżanka w zależności od potrzeb kierowcy mogła być w pozycji złożonej. Kabiny były ogrzewane i wyposażone w klimatyzację, jak również w rolety przeciwsłoneczne, schowki do przechowywania rzeczy kierowcy, warunki techniczne zezwalały na dostęp do energii elektrycznej i możliwość podłączenia urządzeń elektrycznych. Klimatyzacja działała wyłącznie przy włączonym silniku, natomiast ogrzewanie było niezależne od pracy silnika. Pojazdy były wyposażone w pojemniki z wodą, którą kierowca w trakcie trasy mógł uzupełniać bądź wymieniać bezpłatnie na wszystkich bazach A., a także w izolację wibroakustyczną. Pracodawca nie zapewniał jakiegokolwiek pościeli do spania, kołdry, poduszki czy poszewki. Powód nie otrzymywał także ekwiwalentu za pranie pościeli. W trakcie podróży obowiązkiem powoda było dbanie o porządek w kabinie. Również po zakończeniu podróży powód miał obowiązek przekazać kolejnemu kierowcy posprzątany samochód. Pojazdy nie były wyposażone w bieżącą wodę, toaletę, prysznic, czy węzeł sanitarny. Powód spędzał noclegi w kabinie pojazdu, zatrzymując się w tym celu na parkingach przy stacjach benzynowych lub na parkingach przydrożnych. Jeśli powód zatrzymywał się na nocleg przy stacjach benzynowych, to korzystał z węzła sanitarnego, który się tam znajdował. Nie wszystkie parkingi przydrożne, na których zatrzymywały się pojazdy kierowane przez powoda, były wyposażone w łazienki, prysznice i sprawne toalety. Powód, tak jak inni kierowcy pozwanego, mógł korzystać z baz A. poza granicami Polski. Na terenie Włoch znajduje się między innymi baza A. w miejscowości R., zaś na terenie Niemiec w miejscowości A. Bazy te były wyposażone w węzeł sanitarny (prysznice, toalety, umywalki), pomieszczenia socjalne i kuchnię. Bazy w A. i R. wyposażone były w

pomieszczenia sypialne. W bazie w R. były dwa pomieszczenia sypialne, a w A. były dwa pomieszczenia sypialne przeznaczone dla 2, 3 osób. Wszystkie bazy były ogrodzone i monitorowane, dostęp do nich mieli wyłącznie pracownicy A. Jeśli trasa powoda przebiegała przez bazy, powód korzystał z możliwości noclegu na ich terenie. Nocleg spędzał jednak w kabinie pojazdu, gdyż była to dla niego wygodniejsza forma. Korzystanie z noclegu w bazie wymagało przeniesienia swojej pościeli, rzeczy, sprzętu do gotowania i spożycia posiłku, środków czystości. Ponadto, po jakimś czasie materace w bazie R. były zalane i brudne. Kierowcy pozwanego woleli więc spędzać nocleg w kabinie, korzystając w bazach z węzła sanitarnego i socjalnego. Powód podpisując oświadczenie o wyborze do spania homologowanego łóżka w kabinie samochodu nie był poinformowany, że może wybrać miejsce do spania w innym miejscu niż to homologowane łóżko, np. w hotelu czy motelu. Jeśli kierowcy musieli wraz z pojazdem przemieścić się pociągiem na jakiejś trasie, to ten przejazd trwał różnie, od 4 do 12 godzin. Kierowca wówczas nie przebywał w samochodzie tylko w przedziale. W spornym okresie powód płynął również promami do Szwecji. Jeden prom płynął 40 minut, a drugi 15 minut. Wówczas kierowca przebywał w kabinie samochodu.

Pozwana nie wypłacała powodowi ryczałtu za noclegi.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy podkreślił, że żądanie powoda zostało oparte o przepis art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, który to przepis ma charakter przepisu odsyłającego. Zakres odesłania wyznaczony w tym przepisie obejmuje „należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej przez kierowcę”, a zakres odniesienia stanowią zasady określone w art. 77⁵ § 3-5 k.p. Zdaniem Sądu Rejonowego, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, nie stosuje się art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców. Zasadne jest także twierdzenie, że art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców, formułujący definicję podróży służbowej, nadal obowiązuje w systemie prawa, oraz że immanentną cechą podróży służbowych są wydatki po stronie pracownika, które ostatecznie powinny być zrekompensowane, a idea stosunku pracy opiera się na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po

stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Jednak poszukiwanie podstawy prawnej roszczeń powoda - kierowcy w transporcie międzynarodowym, w przepisach Kodeksu pracy wydaje się zbyt daleko idące i prowadzące do tego, że do instytucji podróży służbowej, zdefiniowanej w ustawie o czasie pracy kierowców, stosuje się zupełnie nieadekwatne przepisy Kodeksu pracy. Nie budzi niczyjej wątpliwości teza, że zdefiniowana w ustawie o czasie pracy kierowców podróż służbowa jest zupełnie inną podróżą niż ta zdefiniowana w Kodeksie pracy, dlatego też w uchwale z 2008 r. Sąd Najwyższy stwierdził, iż podróże kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym nie stanowiły podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p, więc nie miały do nich zastosowania przepisy tego artykułu ani przepisy wykonawcze wydane na podstawie jego § 2.

W ocenie Sądu Rejonowego, niewątpliwie pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu od pracodawcy, a w sytuacji, gdy pracownik nie przedkłada rachunków za noclegi, to powinien przysługiwać zwrot faktycznie poniesionych kosztów noclegu, których istnienie i wysokość może udowadniać także przy pomocy innych dowodów niż rachunki, na przykład zeznaniami świadków i stron. Ustawodawca regulując kwestię ryczałtów za noclegi w podróży służbowej pracowników administracji brał pod uwagę, że podróże te są odbywane rzadko i zazwyczaj w aglomeracjach miejskich zapewniających możliwość zapewnienia odpowiednich warunków hotelowych. Zastosowanie tych przepisów do podróży służbowych pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym w sposób nieuzasadniony podnosi koszty noclegów, których pracownicy - kierowcy w takiej wysokości nie ponosili. Na chwilę obecną, gdy sprawa ta nie została uregulowana w przepisach wewnętrznych pracodawcy, pracownik - kierowca w transporcie międzynarodowym ma prawo do zwrotu kosztów noclegu, ale ich wysokość musi udowodnić przed sądem, jeśli pracodawca dobrowolnie nie wypłaca tych należności. W przypadku braku rachunków związanych z noclegiem pracownik - kierowca może udowadniać wysokość poniesionych kosztów takimi środkami dowodowymi.

Z uwagi na powyższe brak jest w podstaw do rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda na podstawie zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny

przepisów. W konsekwencji, ponieważ powód domagał się zapłaty ryczałtu za noclegi, a nie faktycznie poniesionych kosztów noclegu, Sąd orzekł o oddaleniu powództwa. Brak bowiem podstaw do zastosowania do roszczenia powoda przepisów Kodeksu pracy, który reguluje innego rodzaju podróż służbową niż podróż służbowa kierowcy w transporcie międzynarodowym.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. uchylił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1 i 2 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zauważył, że wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, żądanie należności z tytułu ryczałtów za noclegi nie może być kotwiczone wprost w przepisach przewidzianych dla typowej podróży służbowej i świadczeń gwarantowanych z tego tytułu zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej, czyli w przepisach wykonawczych do art. 77⁵ § 2 k.p. Kierowców dotyczy autonomiczna definicja podróży służbowej. Intencją zmian w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (dokonanych ustawą z 12 lutego 2010 r., po uchwale Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08), było nie tylko uregulowanie pracy kierowców jako podróży służbowej (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców), lecz także określenie świadczeń z tytułu takiej podróży służbowej (art. 21a tej ustawy). Wydatki kierowcy są większe niż pracownika wykonującego zatrudnienie w jednym geograficznie (stałym) miejscu pracy, zwłaszcza w miejscu zamieszkania, kiedy pracownik wyraźnie może oddzielić czas prywatny od zawodowego, czyli czas pracy od czasu odpoczynku. W podróży służbowej zwykle wydatki (diety, noclegi) stanowią koszty pracy i obciążają pracodawcę. Nie powinny stanowić kosztu pracownika i umniejszać jego wynagrodzenia za pracę, jako że kierowca (pracownik) nie wykonuje wówczas stałej pracy za granicą w jednym miejscu pracy.

Sąd drugiej instancji przyjął za Sądem Najwyższym, że Trybunał Konstytucyjny nie zastępuje prawodawcy, gdyż po wyroku z 24 listopada 2016 r., K 11/15, regulacja nie jest całościowa, bowiem wymaga uzupełnienia przez ustawodawcę, w tym zasadniczo rozwiązania dotyczącego noclegów. W sprawie prowadzi to do pytania, czy pozwana strona mogła w umowie o pracę lub w

regulaminie wynagradzania wyłączyć prawo powoda do ryczałtu noclegowego.

Zdaniem pozwanej, powodowi nie przysługują ryczałty za noclegi, gdyż miał on zapewniony nocleg w kabinie pojazdu, którym się poruszał a nadto, pozwany zapewnił bezpłatny nocleg poza granicami kraju, także przez możliwość skorzystania z wielu baz A. poza granicami Polski wyposażonych w pomieszczenia socjalne, sanitarne oraz miejsca noclegowe. W ocenie Sądu odwoławczego, takie stanowisko pracodawcy byłoby uprawnione, gdyby regulacja ustawy stwierdzała, że nocleg w kabinie samochodu kierowcy międzynarodowego wypełniał standard minimalny, który jest wystarczający i nie wymaga zmiany, czyli iż w ten sposób pracodawca zapewnia kierowcy bezpłatny nocleg i dlatego jest zwolniony od zwrotu kosztów noclegu. Takiej regulacji jednak nie ma.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest zasadne odwoływanie się do rozporządzenia nr 561/2006 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz w umowie europejskiej AETR dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowo, sporządzonej 1 lipca 1970 r. w Genewie z tej przyczyny, że czym innym jest czas pracy kierowcy i wymagane przerwy w pracy z odpoczynkiem i czym innym jest prawo do odpoczynku nocnego dla kierowcy.

Zatem skoro ustawodawca nie uregulował, że wystarczającym (odpowiednim) miejscem do noclegu jest kabina samochodu, to nadal otwarty jest problem kompensaty kosztów noclegu. Nawet gdyby ustawodawca tak uregulował sporną kwestię, to nie zamyka to problemu, gdyż punktem odniesienia mogą być dalsze warunki minimalne, które nie powinny pomijać uzasadnionych wymagań kierowców. Przede wszystkim chodzi o rozdzielenie czasu pracy od czasu odpoczynku, czyli sfery zawodowej i prywatnej. W sytuacji kierowców zawodowych różnica ta się zatracza. Śpią w samochodzie, w którym wykonują pracę. Warunki takiego noclegu różnią się od noclegu w hotelu (motelu) nie tylko co do określonego poziomu (choćby minimalnego) komfortu odpoczynku. Chodzi również o lepszą sprawność psychofizyczną, czyli większe bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego. W szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy zwracał też uwagę na lepszy standard noclegu, przemawiający za rekompensatą kosztów

noclegu.

Konkludując Sąd drugiej instancji stwierdził, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie, do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, iż chodzi o inne, bo „autonomiczne” rozumienie podróży służbowej. Oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu, czyli nie powinno z niej wynikać, że nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów, tylko dlatego, że kierowca ma nocleg (śpi) w kabinie samochodu. Art. 77⁵ k.p. nadal stanowi oparcie dla takiej regulacji w prawie zakładowym lub w umowie o pracę. Jeśli nie ma jej w prawie zakładowym bądź nie wprowadza jej pracodawca albo nie uzgadnia z pracownikiem w umowie, to sporną kwestię może rozstrzygnąć sąd. Tam, gdzie nie ma regulacji wskazanej przez ustawę, orzeczenie sądu wypełnia to czego, strony nie uzgodniły. Orzeczenie może zastąpić umowę stron w tym zakresie. Jeżeli nawet przyjąć, że spanie w kabinie samochodu zapewnia właściwy nocleg, to nie są wykluczone inne koszty wynikające z takiego noclegu, czyli przykładowo rekompensata za uciążliwości albo koszty użycia i prania pościeli czy koszty sanitarne. Ponadto kierowca w istocie pilnuje wówczas pojazdu i towaru, co jest z korzyścią dla pracodawcy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji ustali, czy zapewnienie powodowi możliwości spania na terenie jednej z baz pozwanego lub spania w kabinie samochodowej stanowiło zapewnienie właściwego noclegu, a jeśli tak, to czy powodowi należą się inne koszty wynikające z takiego noclegu, oraz czy powód w pozostałych przypadkach uprawniony jest do otrzymania ryczałtu za nocleg wynikający z przepisów powszechnie obowiązujących.

Powyższy wyrok został zaskarżony zażaleniem pozwanego. Zaskarżonemu wyrokowi żalący się zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 386 § 4 zdanie 1 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie nie zachodziły żadne ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w szczególności nie doszło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy i wydanie wyroku nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący stwierdził, że rzeczywistym powodem uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w S. nie była żadna z przesłanek wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c., lecz to, iż negatywnie oceniając zasadność roszczenia faktycznie zgłoszonego przez powoda, a więc roszczenia o ryczałty za noclegi, Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że niewykluczonym jest, iż powodowi być może przysługuje inne roszczenie, a to czy i jakie inne roszczenie powodowi ewentualnie przysługuje, powinno być rozważone przez Sąd Rejonowy w ponownym procesie. Tego rodzaju stanowisko jest jednak nie do zaakceptowania i nie może w żadnym razie prowadzić do uchylenia wyroku i ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: „ustawa nowelizująca”) nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 11, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do

wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może

wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników

postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do

należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w

drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku.

Pierwsza z wymienionych przesłanek uchylenia wyroku nie została spełniona, gdyż Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę i rozstrzygnął o dochodzonym przez powoda żądaniu ryczałtu za noclegi podczas podróży służbowych. Przytaczane przez Sądy obu instancji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie zmieniło zupełnie prawa materialnego mającego w sprawie znaczenie, w szczególności nie spowodowało, że roszczenia o rodzajowe (sporne) świadczenie stały się całkowicie niezasadne. Potwierdzają to kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego wydane po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, w szczególności uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17. Wykładnia i zastosowanie prawa materialnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego i ostateczna ocena żądań powoda leżała zaś w gestii Sądu drugiej instancji.

W zakresie drugiej przesłanki uchylenia wyroku trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy zebrał niemały materiał dowodowy, którego Sąd Okręgowy nie dyskwalifikuje. Stan faktyczny został więc ustalony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Stosowanie prawa w niniejszym przypadku skupia się zasadniczo na wykładni prawa materialnego i jego subsumcji do stanu faktycznego w dużej części już ustalonego. Jeśli Sąd Okręgowy uznał, że jest on niewystarczający do wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 3 k.p.c.), to nie

jest to podstawa do uchylenia wyroku. Wskazany w zaskarżonym wyroku zakres okoliczności podlegających ustaleniu, nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Mając na uwadze istotę sporu, należy stwierdzić, że postępowanie w niniejszej sprawie już w dużym stopniu ujawniło stan faktyczny i zgromadziło obszerny materiał dowodowy. Obecne wskazania Sądu Okręgowego dotyczą jedynie potrzeby uzupełnienia postępowania w tym zakresie. W tej części fakty (okoliczności) mogą być sporne, co nie znaczy, że wymagane jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Od sądu odwoławczego również wymaga się samodzielnego wyjaśnienia spornych okoliczności, jeżeli nie ma podstaw do orzekania kasatoryjnego (art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.).